WYSŁANE PRZEZ
Irmgard

ON
09.09.2015

★ ★ ★ ★ ★
Keine Stimmen

W tobie musi płonąć



Aby ewangelizować, trzeba samemu płonąć

„Charyzma to stan, w którym ktoś płonie wewnętrznie, a na zewnątrz widać to wyraźnie.”

(Gerhard Schöne)

W sobie musisz rozpalić to, co chcesz rozbudzić w innych

(Cytat z Augustyna, 354–430 r. n.e.)

Jak można zaspokoić tęsknotę i potrzeby świata, jeśli nie nosi się w sobie „lekarstwa”, które usuwa problem u jego źródła? Miłość, moc i wszechmoc Jezusa, płonące w nas jak ogień dzięki Duchowi Świętemu – to właśnie odpowiedź na tęsknotę i potrzeby świata. Ten ogień może otrzymać każdy, kto tego pragnie. Może on rozprzestrzeniać się na wszystkich, którzy go pragną. Ale jak możemy przekazać ten ogień, jeśli sami nie płoniemy? Jak można zaspokoić tęsknotę świata, jeśli nie przyniesiemy mu tego ognia?

Każdy pamięta moment, w którym Jezus rozpalił w nim ten ogień. Niektórzy niemal nie potrafili tego w sobie zatrzymać i pragnęli przekazać ten ogień dalej. Inni po prostu promieniowali tak intensywnie, że ludzie dostrzegali ten ogień, który tak wyraźnie w nich płonął.

To prawdziwy cud za każdym razem, gdy ludzie doświadczają w swoim życiu Bożej miłości i mocy i sami zaczynają płonąć.

Płonąć samym

„Promienność to stan, w którym ktoś płonie w środku, a ty odczuwasz to na zewnątrz”.

(Gerhard Schöne)

Ogień ma trzy cechy:

Ogień daje światło. Światło odstrasza niektóre zwierzęta, podczas gdy inne wręcz przyciąga. Przenosząc to na ludzi: ci, którzy lubią żyć w ukryciu, nie chcą, by światło wkraczało w ich życie. Inni natomiast pragną go.

Ogień daje ciepło. Ciepło jest niezbędne dla ludzi. Ciepło symbolizuje również bezpieczeństwo – pod ciepłym kocem przed kominkiem czujesz się jak w domu.

Ogień spala wszystko, co palne, i oczyszcza metal. Biblia przedstawia nam w ten sposób piękny obraz procesu uzdrowienia. Srebrnikarz wie, czy srebro jest czyste, gdy widzi w nim swoje odbicie.

Duchowi podpalacze

„Pewna starsza kobieta w Stanach Zjednoczonych wiernie modliła się za młodego, pełnego energii George'a. Modliła się, aby ten młody człowiek nie tylko nawrócił się, ale stał się ponadto misjonarzem. Zaczęła modlić się za niego, gdy był jeszcze w liceum. Przez wiele lat modliła się, a nic się nie działo. George dorastał w rodzinie, w której osobista znajomość Boga nie miała znaczenia. Pewnego dnia George otrzymał pocztą Ewangelię św. Jana. Następnie, w marcu 1955 roku, Billy Graham zorganizował krucjatę w Madison Square Garden. Po raz pierwszy George usłyszał jasne przesłanie o miłości. Podczas tego wydarzenia George wybrał zbawienie, które stało się dla niego możliwe dzięki Jezusowi Chrystusowi, i oddał swoje życie krzyżowi. Niektórzy zastanawiają się, czy takie decyzje mogą naprawdę przynieść trwałe skutki. George Verwer odpowiadałby na te wątpliwości w następujący sposób: „Mówię wam, to, co wydarzyło się tej nocy wiele lat temu, było rzeczywistością w moim sercu i od tamtej nocy towarzyszy mi każdego dnia przez całe życie". Wierna modlitwa tej starszej pani została wysłuchana, a z modlitwy zrodziła się światowa organizacja misyjna OM (Operation Mobilization). Tysiące ludzi działa na polu misyjnym w ramach tej organizacji, niosąc miłość Jezusa światu. Wierna wojowniczka modlitwy, która modliła się z wiarą, aż Bóg wysłuchał jej prośby – duchowa podpalaczka!"

Emaus – Jezus na nowo rozpala ogień

Studium biblijne na podstawie Ewangelii Łukasza 24:13 i następnych.

Część I

Gdzie znajdują się te znaki zapytania, które pozbawiają cię świeżości wiary?

... serce stało się ociężałe (werset 25)
Jak często zdarza nam się, że nie rozumiemy sytuacji w naszym życiu. Pytamy: „Dlaczego?" i „Dlaczego?" coś musiało się wydarzyć. W takich sytuacjach życiowych istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że nasze serca staną się ociężałe. Uczniowie z Emaus mieli wiele pytań, nie potrafili zrozumieć tego, co się działo, i spuszczali głowy.

Czy to, co wiesz o Jezusie, ma moc, by napełnić twoje codzienne życie radością?

... zamiast radości panuje smutek (w. 17)
Nawet podstawowe fakty dotyczące zbawienia (grób jest pusty – ON ŻYJE!! w. 22) nie budzą już radości wśród uczniów. My również teoretycznie wiemy wszystko o tym, co Jezus dla nas uczynił i kim jesteśmy dzięki NIEMU. Ale czy to coś więcej niż tylko wiedza teoretyczna?

Co tak przykuwa twój wzrok, że nie dostrzegasz Jezusa?

... bliski, obecny Pan nie jest już dostrzegany ani rozpoznawany.
Chociaż Jezus idzie obok nich – nie rozpoznają Go. Ich oczy są jakby zasłonięte (w. 16). My również często dostrzegamy najróżniejsze rzeczy: nasze problemy z różnymi ludźmi i z samym sobą – ale Jezusa, który idzie obok nas i zawsze jest z nami, nie dostrzegamy. Jesteśmy pochłonięci naszymi troskami.

Czy my również opłakujemy przeszłe doświadczenia wiary, ponieważ dzisiaj nie doświadczamy już niczego z Jezusem?

... spoglądają z tęsknotą w przeszłość i żyją przeszłością (wersety 18–19).
Dla uczniów najważniejsze momenty ich wiary należą wyłącznie do przeszłości. To właśnie wtedy

doświadczali Jezusa. Teraz grzebią w przeszłości: tak, wtedy to było potężne przeżycie – ale dzisiaj?

Jakie obietnice znasz? Po czym widać, że w nie wierzysz i masz w nie niezachwianą ufność?

... wiara jest słaba.
Obietnice i zapewnienia zawarte w Biblii (proroctwa, werset 25) nie mają już wpływu na moje codzienne życie. Ich moc pozostaje dla mnie niedostępna. Wiem wiele rzeczy w głowie, ale nie potrafię już przenieść ich do serca. Obietnice biblijne tracą swój blask. Chociaż je znam, nie dają mi motywacji ani siły do życia.

Jak łatwo jest mi poddać się woli Bożej, zwłaszcza gdy naprawdę pragnąłem czegoś innego?

... głęboko w nas tkwi rozczarowanie, ponieważ wszystko potoczyło się inaczej, niż mieliśmy nadzieję. „Mamy nadzieję, że to właśnie On odkupi Izrael" (w. 21). Uczniowie byli rozczarowani Jezusem. Dlaczego nie postąpił tak, jak myśleliśmy i jak sobie tego życzyliśmy? On jest przecież suwerennym Panem, który nie popełnia błędów. Jak szybko zdarza się również nam, że czynimy Jezusa narzędziem naszych pragnień.

||

Część 2

Co cię zniechęciło?

Ogólne przyczyny frustracji:

„Jeśli nie potrafisz rozpalcić w innych ognia, sam nadal żyjesz w grzechu".

(Klaus Bockmühl)

- Kiedy **(powtarzający się) grzech** nęka nas i nieustannie oddala nas od Boga.
- Kiedy nie potrafimy **przebaczyć innym** (będąc wewnętrznie skrępowani),
- Kiedy jesteśmy tak zajęci **działaniem na rzecz Bożej czystości,**że nie mamy już czasu, by czerpać siłę od Boga. Zapomnieliśmy, jak to jest odpoczywać w Bożym łonie. Zbyt często zapominamy, że i my możemy być przedmiotem Bożej opieki.
- Kiedy w pewnym momencie **utknęliśmy w martwym punkcie** – nie posuwając się do przodu, na przykład z powodu hamującej nas pychy
- Kiedy **wolimy pomagać innym,** zamiast dbać o nasz rozwój duchowy, pozwalając innym nam pomóc
- Kiedy **dręczą nas wątpliwości**, a my nie poświęcamy czasu, by stawić im czoła i zmierzyć się z nimi

Frustracja związana z ewangelizacją

Być może rozczarowanie wciąż tkwi głęboko w tobie, gdy myślisz o temacie „ewangelizacji".

Przykład 1: Zabrałem przyjaciela na spotkanie ewangelizacyjne – ewangelista wywierał ogromną presję – byłem strasznie zawstydzony, że mój przyjaciel musiał to znosić – jestem wściekły na tego idiotycznego mówcę – kto wie, czy mój kolega nie zrezygnuje z twojej firmy na zawsze...

Przykład 2: Poproszono mnie o krótką wypowiedź podczas regionalnego turnieju unihokeja. Wszystko kręciło się wokół tego sportu. Potem ogłoszono 15-minutową przerwę. Stoję więc przed dzieciakami, na których twarzach malowało się: „Tylko niech to będzie krótkie, żebyśmy mogli dalej grać!" Po wystąpieniu byłem kompletnie załamany – przez głowę przemykały mi myśli: „Czy to w ogóle było tego warte? 15 minut, a potem od razu z powrotem do gry – to z pewnością była tylko symboliczna formalność dla organizatorów, lepiej byłoby to w ogóle pominąć!"

Przykład 3: Przez lata opowiadałem moim młodym ludziom o Jezusie, starałem się ich do Niego przybliżyć, zapraszałem ich do życia z Nim – ale nikt z nich nie nawrócił się razem ze mną. Aż w końcu, podczas nabożeństwa młodzieżowego w innym kościele – i wtedy to się dzieje – decydują się na życie z Jezusem. Właściwie mógłbym się cieszyć, ale zadaję sobie pytanie: dlaczego nie ze mną? Co robię źle? Co ma ten inny kaznodzieja, czego mi brakuje? Czy moje wysiłki mają w ogóle sens?

Czy znacie tego rodzaju frustrujące doświadczenia? Czy kiedykolwiek o tym rozmawialiście? Wyraźcie swoje emocje. Wypowiedzcie się na ten temat. Zapiszcie swoje frustrujące doświadczenia związane z ewangelizacją na osobnej kartce.

Podzielcie się swoimi doświadczeniami i zanieście je w modlitwie do krzyża. Symbolicznie spalcie kartkę z opisami tych frustrujących przeżyć.

Wasza kartka należy już do przeszłości. Frustracja znalazła się tam, gdzie jej miejsce – na krzyżu!

||

Część 3

Jezus dla ciebie

Werset 15: „Jezus zbliżył się”. On zbliża się do ciebie, jest przy tobie i jest po twojej stronie. Widzi, że twój knot tylko tli się, i troszczy się o ciebie. Troszczy się o ciebie, gdy jesteś przygnębiony, gdy już ci się to nie podoba, gdy jesteś sfrustrowany i rozczarowany. Twoje przygnębienie nie pozostawia Jezusa obojętnym, ale pobudza Go do działania. On przejmuje inicjatywę. Nie chce, by twój tlący się knot całkowicie zgasł. Pragnie na nowo rozpalić w tobie ogień.

Jak On to robi?

Dla ciebie… na dwoje

W. 14 „...rozmawiali między sobą o tych sprawach”: nie pozostawaj sam ze swoją frustracją. Bądź szczery również wobec innych. Omów w rozmowie to, co cię porusza. Każdy przywódca powinien mieć takiego powiernika, przed którym może być szczery.

W. 15 … w rozmowie Jezus zbliża się do nas. Tak jakby Jezus zbliżał się do nas właśnie tam, gdzie stajemy się szczerzy wobec siebie nawzajem.

W. 17 On włącza się do rozmowy. Dzięki temu rozmowa wykracza poza czysto międzyludzki poziom. Nagle Jezus aktywnie wkracza w rozmowę i nadaje jej inny kierunek, otwierając przed nami nową perspektywę.

Dla Ciebie … w modlitwie

W końcu obaj przygnębieni nie są już sami ze sobą, nie skupiają się już tylko na problemie – ale na Jezusie – skupiają się na Nim. Prowadzą z Nim rozmowę. Żywe życie modlitewne jest niezbędne, ponieważ dzięki niemu włączamy Jezusa w to, co nas porusza. Nasze życie modlitewne zawsze będzie przedmiotem walki, ponieważ Szatan nie chce, abyśmy zwracali się do Jezusa. Wie on bowiem, że jeśli wołamy do Jezusa, On zostanie proszony i przyjdzie, by interweniować.

Przykład: przebudzenie w Ugandzie zaczęło się od tego, że dwaj zniechęceni pastorzy szczerze się przed sobą wyznali. Przyznali sobie nawzajem, że nie pozostało już nic z ich miłości i pasji do Jezusa. Następnie modlili się razem o odnowę. Był to cichy początek wielkiego ruchu duchowego, którego skutki odczuwalne są w Ugandzie do dziś.

Dla Ciebie... w Słowie Bożym

W. 32: Nowy ogień pojawia się tam, gdzie ludzie „otwierają Pismo Święte”. Słowa Boże są nadal najpopularniejszym i najskuteczniejszym środkiem, jakim Jezus na nowo rozpala w tobie ogień. Słowo Boże jest miejscem, w którym zniechęceni uczniowie otrzymują od Boga nowy ogień. Jego słowa są chlebem dla twojej duszy

Czytanie Biblii zawsze będzie budzić kontrowersje. Wrogiem bowiem nie chce, abyś zapalił się miłością do Jezusa. Nie czytaj Biblii zawsze z ukrytym motywem: co mogę przekazać innym (w grupie młodzieżowej), ale najpierw z myślą: co Bóg chce mi teraz dać? Czytaj Biblię przede wszystkim dla siebie! Interpretacja Biblii i opowiadanie historii biblijnych w pracy z dziećmi i młodzieżą (a także w innych obszarach działalności kościelnej) musi pozostać w centrum uwagi, jeśli chcemy również rozpalić ogień w sercach innych.

„Każdego ranka czytam 4 rozdziały Księgi Przysłów i 5 rozdziałów Psalmów. Księga Przysłów zbliża mnie do ludzi, a Psalmy – do Boga”.
(Billy Graham)

Czy czytam Słowo Boże, nawet T? Czy studiuję Biblię?

Czy pozwalam Jezusowi, by otworzył przede mną Słowo Boże? Czy dążę do głębszego zrozumienia, do interpretacji? A może zawsze tylko dotykam powierzchni?

Czy wierzę w to, co czytam? Czy proszę o wiarę w Jego obietnice? (werset 25: Uczniom brakowało przede wszystkim wiary; por. List do Hebrajczyków 11:1)

Jeśli masz taką wiarę – jak się to objawia? (Na co się odważasz? Na czym polegasz?)

||

Dla ciebie… na krzyżu

Niech krzyż na nowo rozpali w tobie ogień

„A gdy zasiadł z nimi do posiłku, wziął chleb, odmówił dziękczynienie, połamał go i podał im. Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go.” (wersety 30–31)

… dzieje się to, gdy Jezus dochodzi do sedna sprawy, do tego, co najważniejsze ze wszystkiego – do swojej śmierci na krzyżu. Mówił o tym już wcześniej (werset 26): „Czyż Chrystus nie musiał cierpieć?”. – Jezus udowodnił to na podstawie słów proroków), a teraz uczynił to namacalnym poprzez łamanie chleba, rozdając go im, a oni zrozumieli:

To jest dla mnie!

Zrobił to dla mnie.

Wtedy nagle, gdy dochodzi do kluczowego wydarzenia zbawienia, ich oczy się otwierają i rozpoznają Jezusa Chrystusa.

Istotą i sednem biblijnego przesłania jest to, że Jezus umarł na krzyżu za moje grzechy, abym mógł otrzymać przebaczenie, abym mógł zostać zbawiony, abym mógł znów żyć w pojednaniu z Ojcem. To jest sedno ewangelii. To jest dobra nowina, która zbawia. Przesłanie to przewija się przez całą Biblię – od Księgi Rodzaju aż po Apokalipsę! Boży plan zbawienia dla ciebie!

Aby nie stracić z oczu tego, co wydarzyło się na krzyżu, regularnie sprawujemy Wieczerzę Pańską. Wtedy to, co Jezus dla nas uczynił, staje się dla nas dosłownie ciałem i krwią. On, chleb życia, daje uczniom chleb życia do spożycia. Zaprasza do swojego stołu. Daje to, czego naprawdę potrzebujemy. Troszczy się o nas. Udziela przebaczenia. Oczyszcza. Obdarza wiecznością.

Czy centralny punkt Ewangelii, „Jezus umarł za mnie na krzyżu”, jest najważniejszą rzeczą na świecie, która mnie porusza, budzi we mnie troskę i wdzięczność jednocześnie?

„Czy wciąż jesteśmy ludźmi poruszonymi? Ci, którzy sami nie są poruszeni, nie mogą poruszyć innych”.

Obietnice dla Ciebie

Jezus mówi do ciebie:

„Nie złamię trzciny nadłamanej, nie zgasię knota tlejącego się”. Mt 12,20 – nawet w twoim przypadku.

„Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i pragnę, aby już płonął” Łk 12,49 – ma tu na myśli również ciebie

Jezus zaprasza cię teraz do siebie. Jest Panem, który troszczy się o ciebie, zna twoje frustracje, rozumie twoje rozczarowania, podąża za tobą i pragnie ci pomóc. To ten sam Pan, który w dniu Pięćdziesiątnicy obdarzył swoich uczniów swoją mocą – niczym ogień z nieba zesłał swojego Ducha i nim rozpala swój lud.

3_In you must burn_YW

Źródło:

Autorzy: Thomas Lorenz i Philippe Diener

Treść, zdjęcie na okładce, prawa autorskie:

www.besj.ch

Weitere Informationen

Tagi
Ewangelizacja
Emisja
Pasja
Pracownicy
Inspiracja

Wiek
Brak dostępnych danych.

Liczba uczestników
Brak dostępnych danych.

Biblia
Temat:

Czas trwania
Brak dostępnych danych.

Materiał
Mnóstwo pracy

Pobieranie plików
Plik do pobrania dostępny

KI Generierter Inhalt
Zawartość
Tagi
Wiek
Liczba uczestników
Biblia
Czas trwania
Materiał

© YoungstarsWiki | https://youngstarswiki.org/pl/wiki/art/w-tobie-musi-plonac